

ks. Sławomir Wilewski, Radom

**Ks. Andrzej Franciszek Dziuba, *Spowiedź małżeńska. Życie małżeńskie i sakramentalna posługa pokuty i pojednania (zagadnienia wybrane)*, Kraków 2002, ss. 124.**

Patron spowiedników św. Alfons Liguori zawsze zachęcał kapłanów do tego, aby przez całe swoje życie podnosili poziom swojej wiedzy teologiczno-moralnej. Ma to im pomóc w owocnym wypełnianiu swojej misji spowiednika. Dlatego kapłani chętnie zwracają uwagę na wszelkie pomoce spowiednicze. Do nich należy zaliczyć wydaną staraniem Wydawnictwa „M” z Krakowa książkę polskiego, warszawskiego teologa moralisty ks. prof. Andrzeja Dziuby, noszącą tytuł *Spowiedź małżeńska. Życie małżeńskie i sakramentalna posługa pokuty i pojednania (zagadnienia wybrane)*. Jest to kolejna pozycja omawiająca ten temat. Należy chociażby wspomnieć ubiegłoroczną zbiorową książkę wydaną w Sandomierzu pt. *Spowiednik małżonków. Vademecum*, która była teologiczno-moralnym komentarzem do dokumentu Papieskiej Rady ds. Rodziny *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* z 1997 r. Wydaje się, że ten dokument ożywił dyskusję teologów na temat spowiedzi małżeńskiej.

Recenzowana książka krótko omawia niektóre kwestie z tego zakresu. Pozycja ta składa się ze słowa wstępnego prymasa Polski kard. Józefa Glempa (s. 5), wstępu (s. 7-11), trzech rozdziałów (s. 13-33; 35-65; 67-105), zakończenia (s. 107-110), wykazu skrótów (s. 111-113), bibliografii (s. 115-122) i spisu treści (s. 123-124). Okładka książki zaprojektowana przez Pracownię AA z Krakowa nie należy do zbyt efektownych i niezbyt jasno wskazuje na główny temat poruszany w tej pozycji.

Rola męża i żony oraz rodziny jest zawsze fundamentalna w zakresie przekazywania i umacniania wiary katolickiej. I dlatego Kościół otacza ich troskliwą opieką i pomocą. Każda spowiedź małżonków katolickich jest szansą dla nich, aby ich sumienie było prawidłowo kształtowane. Wówczas przedstawiają oni swoje winy, myśli, poglądy, problemy i zapytania. Kapłan ma okazję, aby wraz z nimi znaleźć pozytywne rozwiązanie ich spraw. Spowiednicy powinni być odpowiednio przygotowani do udzielenia tej pomocy w konfesjonale i dlatego autor w swojej książce chce się z nimi podzielić w tym zakresie swoją wiedzą teologiczno-moralną.

Rozdział I zatytułowany jest *Małżeństwo jako realizacja świętości i odpowiedzialnego rodzicielstwa*. Ma on charakter bardziej teoretyczny i ukazuje podstawy teologiczno-moralne małżeństwa. Małżonkowie w sakramencie małżeństwa otrzymują potrzebne łaski Boże, aby właściwie wypełnić swoje powołanie chrześcijańskie. Kiedy mówimy o powołaniu małżeńskim, to nie możemy zapomnieć o integralnej wizji osoby ludzkiej. Małżeństwo jest wspólnotą osób, mężczyzny i kobiety kochających się. Mają oni tę samą godność i równe prawa. Małżonkowie powinni nawzajem troszczyć się

o siebie. Prawdziwa miłość powinna być wierna i oparta na obiektywnej prawdzie. Wiąż małżonków z Bogiem sprawia, że czują się oni sługami, a nie panami planu ustalonego z miłości przez Stwórcę. Miłość małżeńska jest rzeczywistą normą życia małżeńskiego. Poprzez wzajemną życzliwość małżonkowie się uświęcają. Miłość ta jest otwarta także na nowe życie. Współżycie małżonków powinno się wiązać z odpowiedzialnością, która sprawia, że albo decydują się oni na dziecko, albo na okresową wstrzemięźliwość. Miłość i odpowiedzialność to są jakby dwa skrzydła tego samego powołania małżeńskiego. Duch Święty uwzniośla miłość ludzką i sprawia, że chętniej podejmują swoje zobowiązania. Bóg wychodzi naprzeciw ludzkim słabościom, aby je poprzez swoje miłosierdzie uleczyć.

Rozdział II nosi tytuł *Przebieg spowiedzi małżonków*. Ma on dla spowiedników charakter bardziej praktyczny. Autor omawia w nim następujące problemy: stawianie pytań, osąd spowiednika, pouczenie i napomnienie, wskazanie środków umożliwiających zachowanie norm etyki małżeńskiej, zadośćuczynienie i pokuta, odłożenie lub odmowa rozgrzeszenia. Kapłan w stosunku do penitentów powinien naśladować postawę Pana Jezusa wobec grzeszników, być delikatnym i roztropnym. Powinien on spowiadającym się małżonkom ofiarować wystarczającą ilość czasu, bez pośpiechu i nerwowości. Ciekawym pomysłem jest zorganizowanie specjalnego nabożeństwa pokutnego dla małżeństw, podczas którego mogą się oni przygotować do sakramentu pokuty i pojednania.

Kapłan w czasie spowiedzi jest zobowiązany jasno ustalić rzeczywisty stan sumienia penitenta, następnie wskazać mu drogi rozwiązania istniejących problemów duchowych i małżeńskich. Nie chodzi tylko o to, by wiernych rozgrzeszać, ale aby im konkretnie pomóc, także poprzez wskazanie najbliższej katolickiej poradni rodzinnej, gdzie np. mogą nauczyć się naturalnych metod planowania rodziny. W celu wyrobienia sobie sądu o stanie sumienia penitenta, spowiednik zobowiązany jest do postawienia mu istotnych pytań, które mają wyjaśnić powstałe wątpliwości. Nie chodzi tutaj o zaspokojenie ciekawości, ale o ustalenie rzeczywistej prawdy. Pytania powinny dotyczyć także stosowania przez małżonków środków antykoncepcyjnych. Należy unikać stawiania pytań zbyt konkretnych, np. o nazwiska osoby cudzołożącej. Chodzi tutaj o nawrócenie spowiadającego się, a nie o zeznanie prokuratorskie. Nie wolno tworzyć niepotrzebnych blokad psychicznych. Przeciwnie, kapłan powinien pozytywnie zachęcać spowiadającego się do rozpoczęcia nowego, lepszego życia moralnego. Chodzi o to, aby odszedł on od spowiedzi z mocnym postanowieniem poprawy i z optymizmem na przyszłość.

W swoim pouczeniu spowiednik ma zachęcać penitenta do większego zaufania wobec Boga, który chętnie udziela człowiekowi potrzebnych łask. Mitem jest współczesne stwierdzenie, że popędu seksualnego nie można opanować. Można to osiągnąć poprzez współpracę człowieka z Bogiem. W swoim pouczeniu spowiednik powinien także wskazać penitentowi nadprzyrodzone i naturalne środki, które pomogą mu zachować normy katolickiej etyki małżeńskiej. Trzeba wciąż zachęcać małżonków do doskonalenia ich wzajemnej miłości.

Zadośćuczynienie za popełnione grzechy nie polega na formalnym odmówieniu jakichś modlitw, ale na szczerym wynagrodzeniu Bogu i ludziom wyrządzonych krzywd. Poprzez nakładanie pokuty na penitenta nie wolno jednak doprowadzać do upubliczniania jego stanu sumienia, np. wobec współmałżonka czy rodziny, co może

się stać dla niego uciążliwe. Trzeba zawsze strzec tajemnicy spowiedzi. Zbyt lekkie pokuty lub zbyt ciężkie nie są dobrym rozwiązaniem. Trzeba je różnicować w zależności od rodzaju i ciężkości grzechów. Czyny pokutne mają być lekarstwem na powstałe choroby duchowe małżonków.

W czasie spowiedzi może wystąpić wyjątkowa sytuacja, że spowiednik musi odłożyć lub odmówić udzielenia rozgrzeszenia, ponieważ dojdzie on do wniosku, że penitent nie ma jeszcze odpowiedniej dyspozycji. Oczywiście należy to tak uczynić, aby nie zrazić ostatecznie spowiadającego się. Chodzi o to, aby poprzez ten akt dojrzał on do nawrócenia.

W ostatnim III rozdziale zatytułowanym *Wybrane szczegółowe przykłady* autor omawia takie szczególne przypadki, z jakimi często może spotkać się spowiednik, jak: przerywanie ciąży, środki wczesnoporonne, antykoncepcja, sztuczna prokreacja, ignorancja, współdziałal w grzechu, związki niesakramentalne i homoseksualizm. Przerywanie ciąży to wielki problem współczesności. Według *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z popełnieniem tego przestępstwa wiąże się ekskomunika wiążąca mocą samego prawa (*latae sententiae*). Spowiednik powinien o tym poinformować spowiadającego się. Mogą z niej uwalniać tylko określone dekretem przez władzę diecezjalną grupy spowiedników. W wyjątkowej sytuacji może to uczynić w pewnych okolicznościach każdy spowiednik, który jednak powinien później pomóc penitentowi zwrócić się pisemnie do odpowiedniej władzy duchownej z prośbą o uwolnienie od kanonicznej kary.

Innym wykroczeniem przeciwko czystości małżeńskiej, przekazywaniu życia i prawdziwej jedności małżeńskiej jest antykoncepcja. Czasami może ona przybierać cięższą formę grzechu w postaci stosowania środków wczesnoporonnych. Należy usilnie i wytrwale zachęcać małżonków do uregulowania swojego pożycia małżeńskiego zgodnie z obowiązującymi normami etyki katolickiej. Trzeba także propagować w parafiach naturalne metody regulacji poczęć. Wiemy, że świat popiera zupełnie inne postawy – antykoncepcję i aborcję.

Czasami spowiednik może zetknąć się w konfesjonale z problemem sztucznej prokreacji czyli przede wszystkim ze sztucznym zapłodnieniem i sztucznym unasiennianiem. Przy okazji należy zauważyć, że na s. 83 potrzebna jest korekta wyrazu unasiennianie. W świetle etyki katolickiej wszelkie formy sztucznej prokreacji są negatywnie oceniane, ponieważ naruszają godność ludzkiego embrionu, samych małżonków i istotę ich związku. Wiele embrionów tzw. nadliczbowych jest potem przez lekarzy niszczone, a przecież człowiek istnieje już od chwili poczęcia. Wszelkie działania techniczne istotnie zastępujące w prokreacji małżonków są niedopuszczalne. Lekarze mają im dopomóc zostać rodzicami, a nie wyręczać ich w tej roli.

Jeśli chodzi o współdziałal w grzechu w małżeństwie, to można podzielić go na dwie kategorie: świadome uczestnictwo w moralnym złu samego aktu lub uczestnictwo bierne. W pierwszym przypadku występuje pełna zgoda jednej ze stron na działania głównego sprawcy grzechu, np. w zakresie antykoncepcji. Drugą kategorię należy ocenić łagodniej, ponieważ współuczestnik tylko biernie, wbrew własnej woli z ważnych przyczyn uczestniczy w grzechu. Oprócz tego pragnie on drugą stronę odwieść od złego postępowania. Natomiast jeśli chodzi o stosowanie przez małżonków środków wczesnoporonnych, to tutaj obie strony należy surowo ocenić. Podsumowując, należy powiedzieć, że każdy przypadek współdziałania w grzechu powi-

nien spowiednik oceniać zawsze indywidualnie, zwracając uwagę na wszystkie czynniki, obciążające i łagodzące.

Następnie autor omawia takie związki niesakramentalne, jak: tzw. małżeństwo na próbę, wolny związek, katolicy złączeni jedynie ślubem cywilnym, nowy związek rozwiedzonych. Osobną grupę stanowią osoby żyjące w separacji i samotni rozwiedzeni. Właściwie tylko tej ostatniej grupie Kościół udziela sakramentalnego rozgrzeszenia. Natomiast rozwiedzeni, którzy zawarli nowy związek w indywidualnych przypadkach mogą być rozgrzeszeni, jeśli spełnią następujące warunki: nie będą współżyć seksualnie, pomimo tego, że mieszkają razem ze względu na dobro dzieci. Do Komunii św. powinni oni jednak przystępować tam, gdzie nie są powszechnie znani. Ostatecznie to spowiednik ma w indywidualnych przypadkach decydować o udzieleniu czy odmowie rozgrzeszenia. Natomiast pozostałe związki nie są ostatecznie odrzucone przez Kościół, lecz chce on im pomóc, aby kiedyś spełniły wymagane warunki.

Pisząc o homoseksualizmie autor podaje krótko tradycyjną naukę Kościoła na ten temat. Jest to postawa niemoralna. Nie należy także tym osobom doradzać, zwłaszcza mężczyznom, aby zawierali normalne, tradycyjne związki małżeńskie.

W zakończeniu autor podkreśla m.in., że sakrament pokuty i pojednania może bardzo pomóc małżonkom we wzajemnym doskonaleniu się, a przez to także ich związkowi.

Książka ta jest godna polecenia dla spowiedników, ponieważ może im pomóc w sprawowaniu spowiedzi dla małżonków. Oparta jest ona na solidnej bazie źródłowej w postaci współczesnych dokumentów Kościoła i literatury teologiczno-moralnej.